Rok II. Nr. 68.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 14 Stycznia.

We czwartek na **benefis p. Bendy Pół miliona**, komedya w pięciu aktach, wierszem p. Sabowskiego, odznaczona przez komisyą konkursową 1871 roku. W komedyi tej wystąpią panie: Hoffman, Ekerowa, Bendówna, Kwiecińska p. p. Benda, Eker, Terenkoczy i t. d. i t. d.

W niedzielę odbyło się drugie posiedzenie konkursowe. Odsądzono od czytania w pełnej komisyi dziesięć sztuk, razem więc już odsądzonych sztuk jest dziewiętnaście. Polecono zaś do czytania tragedyę Rognieda oraz komedye Emancypowana i Sekwestracya, które czytane będą w pełnej komisyi wraz z sztukami na pierwszem posiedzeniu zaleconemi, a mianowicie dramata: Władysław Biały—Zaprzaniec—Klątwa—Brutus (mylnie podany w przeszłem sprawozdaniu pod tytułem Juliusz, Cezar), komedye: Nowe Drogi i Bracia. Pozostało jeszcze jedenaście sztuk do odsądzenia lub też do zalecenia pełnej komisyi. Obecnemi na posiedzeniu byli: pp. Anczyc, Estrejcher, Lisicki, Koźmian, Kłobukowski, Mann, Pawlikowski, Szukiewicz, Steibelt, Zamojski i Witte. W ostatniem sprawozdaniu opuszczono jeden nadesłany dramat Ojciec. Przy końcu posiedzenia przewodniczący przeczytał list p. Bełcikowskiego, zawiadamiający komisyę teatralną, iż występuje z jej grona i że nie będzie brał udziału w pracach konkursowych.

Dowiadujemy się, że panna Urbanowicz opuściła Lwów i udała się do Warszawy.

Niedzielna Reduta była już o wiele liczniejsza od poprzednich. Przyszła jak nas zapewniają ma być świetną.

ROZMAITOŚCI.

W Agram przedstawiono nową operetkę Zaitza p. t. Amelia.

W Brukselli umarł slawny niegdyś tenorzysta Delos.

W ubiegłym miesiącu ukazał się po raz pierwszy na scenie teatru narodowego w Madrycie Szekspirowski Hamlet. — Żadne z dzieł genialnego dramaturga nie było dotąd w Hiszpanii przedstawione.

Dochód z koncertu danego w Warszawie na korzyść niezamożnych studentów — przyniósł 2,388 rubli.

Fabryka fortepianów pod firmą Kral i Seidler w Warszawie, otrzymała na wystawie powszechnej w r. b. w Paryżu, wielki medal, za fortepian dostarczony na pomienioną wystawę.

Towarzystwo muzyczne warszawskie postanowiło obchodzić, poczynając od r. 1873 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina.

Autor dramatyczny Edward Szigligeti święcił w tych dniach w Peszcie 50 letnią rocznicę zawodu swego literackiego. Pisał on tragedye i komedye, ludowe obrazy i dramata na towarzyskich osnute stosunkach, libretta do operetek oraz tłumaczył wiele dzieł scenicznych na język węgierski. Pod względem szybkości w tworzeniu przewyższył Kotrzebuego, Raupacha i Scribego a 28 razy otrzymał nagrodę konkursową od 50 do 100 dukatów. Jubilant zaszczycony został krzyżem Franciszka Józefa.

Panna Cholewicka, tancerka baletu warszawskiego zamówioną została na gościnne występy do Neapolu.

IRA ALDRIDGE.

NAPISAŁ

E. O. Roger

ARTYSTA

Teatru Krakowskiego.

(Ciąg dalszy — patrz Nr 65).

Według niektórych źródeł i osobistego twierdzenia Aldridga, zostawał on w Afryce do siódmego roku życia, a zatem źródła drugie, podające Bellair, niedaleko od Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, za miejsce jego urodzenia, byłyby mylnemi. Urodził się w 1810.

Za powrotem z Ameryki, ojciec chciał go poświęcić stanowi duchownemu. Sam zaś, kochany od czarnych swych ziomków, pełnił święte obowiązki do r. 1849, w którym umarł, to jest d. 27 Listopada w New-Yorku.

Ira Aldridge miał zawieść nadzieje ojca. Uczuł on popęd do teatru i to tak silnie, że począł od wystąpienia w amatorskim teatrze w Rolla de Pizarro. Wkrótce zdołał pozyskać wstęp za kulisy w Chatam-Theatre w New-Yorku 1830 r.

Lecz w trakcie tego gorączkowego zajęcia się sceną, za wstawieniem się wyższych z duchowieństwa, przyjęto go do kolegium protestanckiego Schenectady, blizko New-Yorku. Ztamtąd wysłano go do Szkocyi, gdzie w uniwersytecie Glasgowskim słuchał kursu teologii.

Mimo otrzymanych nagród, żyłka aktorska w nim przemogła, i opuściwszy po kilkunastu miesiącach studya, udał się do Londynu, gdzie w „Royalty Theatre“ wystąpił w roli Otella, w połowie Marca 1848 roku. Powodzenie zyskał zupełne, i to, mimo wrażenia, jakie nieporównany Kean w tej roli był zostawił. Od owej chwili objeżdżał różne teatra Wielkiej Brytanii, a w Dublinie sławny Kean zajął się głębszem jego wykształceniem scenicznem.

Wtedy to zwrócił się do innych państw Europy, a mianowicie do Ks. Saskiego Koburg-Gotha, gdzie dłużej szereg przedstawień przewlekał.

W 1852 zgromadził towarzystwo angielskie aktorów, z którém pozostawał w Niemczech parę lat, zbierając laury i pieniężne dochody.

Król Pruski, na uczczenie wielkiego talentu, obdarował go orderem pierwszej klasy „Sztuk pięknych i Nauk“, który od chwili ustanowienia rozdano dopiero trzem osobom: Aleksandrowi v. Humboldtowi, Spontiniemu i Lisztowi. W Austryi Aldridge otrzymał order „Leopolda“, a w Szwajcaryi medal „Zasługi“.

W 1854 r. dyrektor niemieckiego teatru Karol Gaudelius zaprosił go na występy do Krakowa. Grał dwa razy, a mianowicie: 7 listopada w „Otellu“ i 9 w „Kupcu Weneckim“ Shyloka, oraz w krotofili angielskiej ze śpiewkami p. t. „The Padlock“ (Kłódka).

Na poparcie istotnej wielkości jego talentu, umieszczam parę urywków z recenzyi jakie „Czas“ wydał o nim.

„Pierwszy raz widzieliśmy prawdziwego Otella na scenie Krakowskiej: Wszystko, cośmy sobie mogli wyobrazić w rzeczywistości po przeczytaniu tej ogromnej tragedyi namiętności ludzkich, widzieliśmy na własne oczy na wtorkowem przedstawieniu — Ira Aldridge grał Otella“ itd.

„Otello Szekspira nie jestto czarny Nubijczyk albo mieszkaniec Skwarnego Senegalu — jest to po prostu Maurytanin w usługach Rzplej weneckiej, a tylko w znaczeniu pogardliwem lub w porównaniach użył autor parę razy wyrazu „black“ na oznaczenie jego czarności. Straszną była rozpacz Otella: „farewell, farewell“ wszystkie marzenia wielkości i sława wojownika, pokój serca, lepiej być tysiąc razy zwiedzionym, niż żywić w sobie cień podejrzenia. Spokojny, bo na ustach Desdemony nie odkrył śladu pocałunków Kassyusza, a jeśli okradziony nieczuje straty, to mu nie mówcie, że okradziony. Dla tego, dowodu! wołał, dowodu! i wtedy zemsta opanowała go, a zemsta wyrodziła w zimnym umyśle obmyśloną zbrodnię. To też w piątym akcie widzieliśmy Aldridga tak powolnie przystępującego do jej dokonania, jakby szło o spełnienie obowiązku wykonawcy wyroku sprawiedliwości. Jakże z drugiej strony krótka scena czułości w drugim akcie czułą była — a nie mówimy tu o dziele, bo też w krótkiej wzmiance nie mamy zamiaru wyczerpać łyżką wodę z morza, popisano o tem już ogromne księgi we wszystkich językach, mówimy tu tylko o przedstawieniu, o grze Aldridga. Szpetne rysy jego według europejskich pojęć o piękności, wypiękniały pełnią rozkoszy, potężny organ głosu jego złagodniał do szmeru, a silne oko omdlało rzewnością. A przytem jakażto pewność i powaga ruchów! w chwilach najstraszliwszego uniesienia wściekłość dzikiego zwierza a nie szamotanie, ryk a nie krzyk w głosie. Takim być musiał Otello, kiedy go geniusz poety stwarzał“.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr. 22. Nr. porządkowy 68.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 14go Stycznia 1873 r.

Komedya w 3 aktach oryginalnie przez M. Bałuckiego napisana

RADCY PANA RADCY

OSOBY:

Piotr Dziszewski, radca miejski	Pan Zamojski.
Ewa, jego żona — — —	Pani Wolska.
Helenka, ich córka — — —	Panna Bauman. E.
Eufrozyna panna, guwernantka	Pani Ekerowa.
Zdzisław } koledzy — —	Pan Benda.
Karol } koledzy — —	Pan Terenkoczy
Służący — — — — — —	Pan Glikson.

Rzecz dzieje się w mieszkaniu p. Piotra.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I. piętra na osób cztery 5 złr. — Loża II. piętra 3 złr. 15cent. — Krzesło w loży I. piętra w 1ym rzędzie 2 złr., w 2gim po 1 złr.—Krzesło w loży parterowej lub I. piętra 2złr. — Krzesło w loży II. piętra 1złr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 5 cent. — Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. — Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent

Początek o godz. 7.

W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie. D. u. n. St.